

1) Pawnyński Stefan
Stępnia Karłowice
miejscowość 1900
stan z urlopu w latach 1900-1901

1900

REFERAT HISTORICZNY

2) Obia 27/9 1929 r. został zabawy do niedzieli z oddziałem 5/8 saperów w Lucku

3) wywieziony do łepoty wsi tam przebywał 12 dni warunki zjawił się pół litra wody z maki, przy innych kary na dzień warunki opisanie, praca cmentarza w Konarach bez

po 12 dniach pobytu z powrotem do Polki piero do miasto
Półka koło Lubowa podwór 50 km dziennie noc spędzona na
po tak dogodnych nocach z innych narych kolegów
co noc kilka minut w restauracji, w obozie Półka zamieszka-
kaniem w stajniach jednego polwarhu około 1000 ludzi
warunki opisanie na dachach bez schronienia od 1 lipca
da 1939 do 1 lutego 1940 r bez kapieli i odzieni w których to
warunkach opomowaty nas wny i zimno od 1 lutego poprawiły
nie warunki gdyż nas w kapieli i zaczęło się nawożenie
bez kapieli ale nie swanie, woda nasza była robota na
morze kapienie wówo w i kicie kamienia z użyciem normy
kolej nikt nie podobał wykonani dla tego nie dostawali
w nocy odzieni za prace i marne użyczenie, gdyż w nocy
odzieni w użyciu wówo tylko tym który wykonali normy
to jest 6 m kobyli w gline wykopali a 8 w piachu albo 6 m
ulic kamienia na tak zwany pakiet. obchodzenia się
do polaków bardzo surowe z nęcanicą

2

któ niemożo pracoarai i wyżywienia łowany był głodem
i śmiercią od pracy przetrzymało 30t. gorzej było tych josi
któ przetrzymali w warunkach niy do szpitala z którego niht
nie uciekli, przenieś z jednego łagru do drugiego był w
ramkach tych wagonach po 50 ludzi w wagonie towarowym
a nawet ścina porany kame i w każdym łagru wyżywienie
było podług prasy jeśli zdołał uchronić ich wypracowania normy
dostał warunki żywienia możliwe ale z braku wyżywienia
niht nie zdołał uchronić, dalej ostatni łagru był Trofopol
gdzie pracowaliśmy od 4 godzin rano do 6 wieczór bez przerwy
w tym pół godziny śniad. który przetrzymaliśmy z łagru z kłm
do miejsca pracy w beczkach nadejtych brudnymi workami
śniad. składał się z kapusty trochę kłm i słony był wreszcie
gotowane, W czasie wojny Niemiecho Łowickiej ugnali nas
pięro i udrili bez przerwy 18 dni wyżywienie 200 gram chleba
i śledzi i to nie uchroniło ich w broniach było woda do picia
raz dziennie cały dzień w czasie podróży upadali do stanu
lub ich aby się napić para tym choi: by rem do nemi
nie wolno było napić się z siebie wody choi: przez miy przedko-
dnie schylenie się do wody po wodę było to niemożo
gdzie osłabieni padający na drodze byli kopami butami
przez schyłek emk y d. kłm rapani bez prout które mi
ze sobą w tym sposobie z mówiali do dobrej podróży niy to-
mych który co chwila padali z ciężarów do łagru a co emini
niy udało się, ostatni dzień ~~Trofopol~~ Starobielk
tam wstąpił do Łobkiego wojska we wrześniu 1941 roku
Podziękowania to co napisał o wojnie naszym
ojcom